

Bronisław Walaszek

[Czy mężczyzna (obywatel polski) zamieszkały za granicą]

Palestra 3/9(21), 72-77

1959

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ODPOWIEDZI PRAWNE

PYTANIE:

Czy mężczyzna (obywatel polski) zamieszkały za granicą, który jest ojcem pozamałżeńskiego dziecka, może uznać je przez pełnomocnika i w jakiej formie pełnomocnictwo takie powinno być udzielone?

ODPOWIEDŹ:

Przy rozważaniu stanu faktycznego, którego dotyczy pytanie, nasuwa się przede wszystkim konieczność ustalenia właściwości prawa dla danego wypadku. W tym celu trzeba sięgnąć do naszych norm kolizyjnych z zakresu prawa międzynarodowego prywatnego, w szczególności do ustawy z dnia 2.VIII.1926 r. o prawie właściwym dla stosunków prawnych międzynarodowych (Dz. U. Nr 101, poz. 581).

I

1. Według art. 21 ust. 1 powołanej wyżej ustawy, dla ustalenia nieślubnego ojcostwa, wzajemnych praw i obowiązków ojca i dziecka tudzież ojca i matki właściwe jest prawo państwa, któremu matka i dziecko podlegały w chwili urodzenia się dziecka. Jeżeli zaś — jak głosi ust. 2 art. 21 — w tym czasie i ojciec nieślubny, i matka mają miejsce zamieszkania w Polsce, należy stosować obowiązujące w Polsce prawo właściwe, gdy jest ono dla dziecka korzystniejsze.

Zakres art. 21 ustawy z dnia 2.VIII.1926 r. obejmuje — jak widać — ustalenie nieślubnego ojcostwa oraz wzajemne prawa i obowiązki ojca i dziecka tudzież ojca i matki; dla tej kategorii stosunków ta norma wskazuje właściwe prawo merytoryczne.

Pod pojęcie „ustalenie nieślubnego ojcostwa”, użytego w normie art. 21 cyt. ustawy, podpada również dobrowolne uznanie dziecka (bliżej o tym por. moją pracę: „Uznanie dziecka w polskim prawie międzynarodowym prywatnym”, Kraków 1959, str. 19—21).

2. Otóż jeśli chodzi o ustalenie nieślubnego ojcostwa, a więc i dobrowolne uznanie dziecka, właściwe jest według naszej ustawy o prawie

międzynarodowym prywatnym prawo państwa, któremu matka i dziecko podlegały w chwili urodzenia się dziecka. Trzeba dodać, że prawo państwa, któremu matka i dziecko podlegały w chwili urodzenia się dziecka, pozostaje właściwe dla tego zakresu stosunków, choćby (po urodzeniu się dziecka) nastąpiły zmiany przynależności państwowej matki i dziecka. (por. bliżej o tym jw., str. 22—23).

Może się zdarzyć, że matka i dziecko nie miały wspólnego prawa ojczyściego w chwili urodzenia się dziecka, innymi słowy — w tym momencie prawo ojczyście i matki, i dziecka jest inne. Polska ustawa z 2.VIII.1926 r. nie daje odpowiedzi, jak należy postąpić w takiej sytuacji. Zdaniem moim powinno tu być właściwe prawo ojczyście dziecka z chwili jego urodzenia się. Na korzyść tego prawa przemawia względnie na interes (moralny i materialny) dziecka.

W określonym wypadku polska ustawa wprowadza w tej mierze odchylenie na rzecz prawa obowiązującego w Polsce (art. 21 ust. 2). Zezwała bowiem na to, aby do ustalenia nieślubnego ojcostwa, a więc i do dobrowolnego uznania dziecka, zastosować prawo obowiązujące w Polsce, ale tylko wtedy, gdy jest ono dla dziecka korzystniejsze oraz gdy w chwili urodzenia się dziecka zarówno ojciec nieślubny, jak i matka dziecka mają miejsce zamieszkania w Polsce. Nie jest natomiast tutaj konieczne, aby dziecko miało miejsce zamieszkania w Polsce.

3. Według statutu uznania dziecka, a więc według praw określonych w art. 21, należy ocenić również problem możliwości dokonania uznania dziecka przez pełnomocnika uznającego. Działanie pełnomocnika łączy się ściśle z czynnością prawną, wobec czego również kwestie związane z pełnomocnictwem podlegają prawu właściwemu dla samej czynności prawnej. Odnosi się to do kwestii, czy uznanie dziecka dopuszczalne jest przez przedstawiciela, jak również czy do tego celu wystarczy pełnomocnictwo ogólne czy też konieczne jest pełnomocnictwo szczególne.

4. Postanowienie art. 21 nie daje natomiast wskazówki, jakiemu prawu podlega forma uznania dziecka. W tej mierze należy się zwrócić do przepisu art. 5 ustawy z dnia 2.VIII.1926 r., dotyczącego formy czynności prawnej w ogóle.

Stosownie do art. 5 forma czynności prawnej podlega w zasadzie prawu, które jest właściwe dla samej czynności (*lex causae*), jednakże wystarczy zastosowanie się do prawa obowiązującego w miejscu sporządzenia czynności (*lex loci actus*), jeżeli to miejsce nie jest wątpliwe.

Forma aktu uznania dziecka dokonana przez ojca podlega z reguły *legi causae*, tj. prawu państwa, do którego matka i dziecko należały w

chwili urodzenia się dziecka, albo — jeśli matka i dziecko w tym momencie nie miały wspólnego prawa — prawu ojczystemu dziecka z chwili jego urodzenia się, albo wreszcie prawu polskiemu (art. 21 ust. 2). Zachowanie jednak przez cudzoziemca dokonującego uznania dziecka w Polsce (obojętnie, jakie prawo merytoryczne jest właściwe) jednej z form przewidzianych w kodeksie rodzinnym urzeczywistnia formalną przesłankę uznania dziecka, wymaganą przez prawo miejsca sporządzenia czynności prawnej jako (*lex loci actus*).

Do formy uznania dziecka dokonanego przez obywatela polskiego za granicą mają również zastosowanie zasady wyrażone w art. 5 ustawy z dnia 2.VIII.1926 r. Założenia naszego kodeksu rodzinnego, jeśli chodzi o formę uznania dziecka, wskazywałyby na to, że prawo polskie powinno być w zasadzie właściwe w tej mierze. Pogląd taki byłby jednak na tle prawa polskiego wtedy możliwy do obrony, gdyby art. 5 ustawy z 2.VIII.1926 r. nie poddał formy czynności prawnej — obok *legi causae* — także prawu miejsca sporządzenia czynności prawnej. Trzeba więc przyjąć, że również w razie uznania dziecka ustawodawca polski godzi się na objęcie w opiekę interesów leżących u podstawy formy (jako przesłanki ważności uznania dziecka) przez ustawę *legis causae* lub *legis loci actus*.

Wyżej omówione zasady art. 5 ustawy z 2.VIII.1926 r. należy odpowiednio stosować i do formy pełnomocnictwa udzielonego przez uznającego ojca innej osobie dla dokonania uznania.

II

Jak należy postąpić na gruncie polskiego prawa merytorycznego (tj. kodeksu rodzinnego z 1950 r.), jeżeli w myśl art. 21 ustawy z 2.VIII.1926 r. prawo polskie będzie właściwe w danej sprawie?

Uznanie dziecka jest jednostronną, nieodwołalną, dokonaną w odpowiedniej formie i osobistą czynnością prawną, ustalającą ostatecznie stosunek prawny pokrewieństwa między uznającym jako ojcem a uznanym jako dzieckiem uznającego.

Szczególną cechą uznania jest więc również to, że jest ono czynnością prawną ściśle osobistą z zakresu prawa rodzinnego. Uznanie dziecka nie może pochodzić od innej osoby niż ta, której ojcostwo ustala. Czynność prawna o charakterze osobistym, jaką jest uznanie dziecka, jest bowiem i zewnętrznym wyrazem przekonania, że uznający jest ojcem dziecka, i przejawem woli, że chce nim być w obliczu prawa. Te wewnętrzne fakty mogą wystąpić z natury rzeczy tylko u samego uznają-

cego, tylko bowiem uznający może mieć wolę uznania i tylko na przekonaniu o ojcostwie opiera się ta wola.¹

Kodeks rodzinny nie zamieszcza żadnego przepisu co do możliwości dokonania uznania dziecka przez pełnomocnika. Wymienia natomiast wyraźnie wśród przepisów dotyczących ustalenia pochodzenia wypadek, w którym dopuszczalne jest działanie przedstawiciela. Jest to wypadek określony w art. 48 § 2 kod. rodz. Ponieważ ustawodawca polski nie unormował tej kwestii przy uznaniu dziecka, można by wnosić, że uczynił to świadomie, gdyż natura tej czynności prawnej — jako ściśle osobistej — nie pozwala na możliwość dokonania jej przez inną osobę niż uznający.

Przeciwko wyrażonemu tu zapatrywaniu nie przemawia bynajmniej treść art. 84 § 1 p.o.p.c., wedle którego „z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych czynność prawna może być dokonana przez przedstawiciela”. Przepisu tego nie można rozumieć w ten sposób, że działanie przedstawiciela (a zwłaszcza pełnomocnika) jest wyłączone tylko wtedy, kiedy ustawa wyraźnie tak stanowi (np. art. 73 prawa spadk.). Przepis art. 84 § 1 p.o.p.c. obejmuje swą treścią również i takie sytuacje, w których brak jest wyraźnego przepisu zabraniającego dokonania czynności prawnej przez przedstawiciela (zwłaszcza przez pełnomocnika), lecz niemożność działania przez przedstawiciela wynika w danym wypadku z natury konkretnej czynności prawnej.²

¹ Taki punkt widzenia panuje na ogół w literaturze obcej. Dopuszcza się wyjątkowo możliwość działania w tej mierze przez pełnomocnika, jeśli pełnomocnictwo zostało sporządzone w specjalnej formie, a mianowicie w formie publicznego dokumentu (por. np. A. Colin, H. Capitant et L. Julliot de la Morandière: *Traité de droit civil*, Paris 1957, t. I, str. 798; G. Ripert et J. Boulanger: *Traité de droit civil*, Paris 1957, t. I, str. 674). Niektóre ustawodawstwa, jak np. art. 1534 kod. cyw. greckiego (z dnia 15.V.1940 r.; wszedł w życie w dniu 23.II.1946 r.; por. A. Bergmann: *Internationales Ehe und Kindschaftsrecht*, Frankfurt/M 1957, Griechenland) oraz § 37 węgierskiej ustawy o małżeństwie, rodzinie i opiece nr IV.1952 w brzmieniu ustawy nr VI.1957 (tamże, Ungarn) wyraźnie stanowią, że uznanie dziecka może być dokonane przez uznającego tylko osobiście. Taki przepis (art. 67) zawierało także prawo rodzinne bułgarskie z dnia 9.VIII.1949 r., został on jednak zmieniony ustawą z dnia 2.XI.1953 r. (tamże, Bulgarien).

² W literaturze polskiej wypowiedział się w tej kwestii S. Szer (*Prawo rodzinne*, Warszawa 1957, str. 172—173), który z faktu, że kodeks rodzinny w tej mierze nie zawiera żadnego zastrzeżenia, wyciąga wniosek, iż uznanie jako czynność prawna może być dokonana także przez pełnomocnika. Natomiast A. Wolter [w recenzji (zamieszczonej w PiP nr 8—9/58, str. 404) mojej pracy pt. „Uznanie dziecka w polskim prawie rodzinnym”, Kraków 1958] przychylił się do stanowiska (wyrażonego w tej monografii) o niedopuszczalności uznania dziecka przez pełno-

Wracając więc do pytania wstępnego, należy stwierdzić, że **na gruncie prawa polskiego nie będzie można dokonać uznania dziecka poza-mażeńskiego przez pełnomocnika.**

III

Jakież więc jest wyjście w danej sytuacji? Czy obywatel polski zamieszkały za granicą, chcący dokonać uznania swego dziecka w Polsce, musi tu przyjechać dla złożenia tego oświadczenia?

1. Wydawałoby się, że stosunkowo proste rozwiązanie dać nam może postanowienie art. 18 pkt 3 ustawy z dnia 11.XI.1924 r.o organizacji konsulatów i konsulów (Dz. U. Nr 103, poz. 944), według którego także konsulowie pełnią zgodnie z ustawami polskimi czynności urzędnika stanu cywilnego; postanowienie to jednocześnie zastrzega uregulowanie zakresu i sposobu wykonywania tych czynności w ramach odpowiednich rozporządzeń, które zgodnie z art. 19 tej ustawy wydaje Minister Spraw Zagranicznych w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości.

Dotychczas jednak takie rozporządzenia nie zostały wydane, a — jak mi wiadomo — art. 18 pkt 3 w praktyce nie znalazł zastosowania w zakresie omawianej przez nas dziedzinie stosunków.³ Przepisy dekretu z 8.VI.1955 r. zawierającego prawo o aktach stanu cywilnego normują zagadnienia, które dotyczą wykonania przez konsulów funkcji urzędnika stanu cywilnego, w rozdziale VII (wypadki szczególne rejestracji stanu cywilnego). Jednakowoż również i one nie wnoszą nic nowego do dziedziny interesujących nas stosunków. Tak więc formalna podstawa prawna zamknięta w art. 18 pkt 3 ustawy z 1924 r. w danej sytuacji praktycznie zawodzi.

2. Pozostaje zatem jedyny w tych warunkach sposób załatwienia sprawy dokonania przez ojca obywatela polskiego, zamieszkałego za granicą, uznania swego dziecka przebywającego w Polsce. Sposobem tym jest mianowicie dokonanie uznania dziecka przez ojca przed władzami państwa aktualnego zamieszkania lub pobytu uznającego. Aby jednak takie uznanie mogło być uważane w Polsce za ważne, musi ono być dokonane zgodnie z postanowieniem art. 21 ustawy z 2.VIII.1926 r. (co

mocnika. Takie samo stanowisko (jeszcze z tego powodu, że uznanie jest i aktem wiedzy) zajmuje J. Ignatowicz (Kodeks rodzinny, komentarz 1959, str. 422).

³ Zagadnienia związane z czynnościami konsulów jako urzędników stanu cywilnego porusza T. Biełous: Konsul jako urzędnik stanu cywilnego, Zeszyty Naukowe Szkoły Głównej Służby Zagranicznej, Warszawa 1957, zeszyt 3, str. 92 i nast.

do materialnych wymagań ważności uznania) i zgodnie z art. 5 tej ustawy (co do formalnych wymagań ważności tej czynności prawnej).⁴

Okoliczność, że do ważności uznania potrzebna jest zgoda matki dziecka przebywającej w Polsce, nie stoi temu na przeszkodzie, gdyż matka może wyrazić swą zgodę na to uznanie przed właściwym urzędnikiem stanu cywilnego lub władzą opiekuńczą w Polsce *ex post* (por. co do natury prawnej zgody matki itp. moją pracę „Uznanie dziecka w polskim prawie rodzinnym”, str. 61 i nast. oraz mój artykuł „Zgoda matki na uznanie dziecka” w PiP, zeszyt 1/58).

Należy zwrócić uwagę, że przepisy art. 60—64 prawa o aktach stanu cywilnego stosuje się odpowiednio do wypadków sporządzenia aktu uznania dziecka za granicą.

(opracował dr Br. Walaszek, docent U.J.)

⁴ Jeśli prawo właściwe wymaga współdziałania władzy przy dokonaniu aktu uznania (co zalicza się do formy czynności prawnej), a uznający chce zastosować się do tego wymagania, nie można twierdzić, że według *lex causae* musi to być współdziałanie „swoich” władz. Stąd należy przyjąć, że jeśli dokonuje się uznania dziecka przed władzą obcego państwa, będzie to miało takie samo znaczenie, jak by zostało dokonane przed odpowiednią władzę państwa, którego prawo — jako *lex causae* — wchodziło tutaj w grę (por. M. Wolff: Internationales Privatrecht Deutschlands, Berlin-Getyngen-Heidelberg 1954, str. 128 oraz moją pracę pt. „Uznanie dziecka w polskim prawie międzynarodowym”, str. 34).